

# Kurjer Łódzki

Wzrost pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Rubryki strona od godz. 7-8 po poł. bez przerwy. Redaktor: do jego zastępstwa przyjmują od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa: przyjmują od godz. 1-3 po południu. Administracja: czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Pod znakiem nowych wyborów.

## Dzień ożywionych narad stronnictw politycznych.

Klub parlamentarny Z. L. N. żąda zwołania Sejmu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 16 października.

Dzień wczorajszy był dniem zjazdu stronnictw, które obradowały pod znakiem zbliżających się wyborów. Przez całą niedzielę obradował zarząd główny „Wyzwolenia”. Poseł Bagiński referował sprawy organizacyjne, a senator Woźnicki polityczne. Nad tem oto referatem wywodziła się poważna dyskusja, która przeciągnęła się do późnej nocy i z tego powodu obrady przeniesione zostały na poniedziałek.

Senator Woźnicki przedstawił rezolucję umiarkowaną „Wyzwolenia” do rządu poddając go ostrej krytyce. Ta kwestja była przyczyną gorącej dyskusji.

ministracji państwowej od wpływów politycznych, wzmocnienia polskiego mieszczaństwa, przeciwdziałania zalewowi mniejszości, szczególnie w dziedzinie intelektualnej oraz przeciwstawienia się wrogiej akcji komunizmu, wreszcie omawia spr-

wę finansową i organizacyjną, a między innymi sprawę szkolnictwa polskiego na kresach.

UCHWAŁA KLUBU PARLAM. Z. L. N.  
Podczas obrad rady naczelnej odby-

Na rozkaz Waldemarasa

## Litwa stosuje nowe metody walki ze szkołą polską.

Koncentracja wojsk i tajny werbunek ochotników.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wilno, 16 października.

„Kurjer Wileński”, w uzupełnieniu co raz liczniej napływających do Wilna wiadomości w sprawie prześladowania szkolnictwa polskiego na Litwie, donosi: W dniu wczorajszym nadeszły na pogranicze polsko-litewskie wiadomości o nowych metodach walki władz litewskich ze szkolnictwem polskim. Oto w szeregu miejscowości, gdzie dzięki staraniom „Pochodni” istniały powszechne szkoły polskie, mieszczące się, jak wiadomo, w prywatnych lokalach, władze litewskie zarządziły rekwizycje mieszkań, przyczem w pierwszym rzędzie zostały zarekwirowane lokale szkół polskich. Ostatnio wypadek taki miał miejsce w pow. wielkopolskim, gdzie w istniejących 3 szkołach powszechnych polskich zostały zakwaterowane 5 żołnierze 5 pułku piechoty litewskiej. Interwencje „Pochodni” w sprawie gwałtów żołdactwa litewskiego nie odnoszą żadnego skutku.

WERBUNEK OCHOTNIKÓW.

Agencja Wschodnia.

Wilno, 16 października.

Z pogranicza litewskiego donoszą, że wojskowe władze litewskie wydały do poszczególnych oddziałów tajny okólnik, w którym polecają werbunek ochotnika. Okólnik, szczególną troskliwością otacza b. wojskowych armii niemieckiej, którzy zaleca w pierwszym rzędzie zaciąganie do formacji wojskowych, przyczem otrzymania oni, każdy bez wyjątku, stopnie podporucznika, lepszą płacę i funkcje instruktorów.

MANEWRY SZAULISÓW.

Agencja Wschodnia.

Wilno, 16 października.

W niedzielę, dn. 16 b. m., oddział szaulisów w Oficje organizuje manewry w obwodzie Merezcu. W manewrach weźmie udział z góry 500 oddziałów szaulisów.

NIEFORTUNNY POMYSŁ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 16 października.

Omawiając w dalszym ciągu sprawę litewską, „Temps” oświadcza: Udając się do Ligi Narodów o ochronę praw mniejszości litewskiej w Polsce, rząd Waldemarasa miał pomysł, dla tego samego niefortunny, albowiem Polska nie ma powodu obawiać się postawienia tej sprawy przed forum Ligi Narodów, skoro podjął to za sobą niewątpliwie kompromitujące Litwę rewelacje. W każdym razie nie w Genewie Litwa znajdzie zachęty do

trwania na zajęciu obecnie wobec Polski stanowisku. Żadne z mocarstw nie dopuści do tego, aby pokój w Europie był zagrożony, czy to z powodu kwestji przynajmniej Wilna, już rozstrzygniętej przez konferencję ambasadorów, czy to z powodu jakiegokolwiek innej kwestji, poruszonej dzięki postronnym wpływom.

TRZEŻWY GŁOS W KOWNIE.

Agencja Wschodnia.

Wilno, 16 października.

Organ litewskiej partii socjal-demokratycznej „Socjal-demokrata”, omawiając t. zw. „Dzień żałoby”, urządzony w Kownie z powodu rocznicy zajęcia Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego pisze: Cała nasza oficjalna polityka wileńska stała się

wało się posiedzenie prezydium klubu parlamentarnego Z. L. N., na którym postanowiono zwrócić się do marsz. Rataja o zwołanie Sejmu.

CZY SEJM BĘDZIE ROZWIĄZANY?

Warszawa, 16 października.

W kołach politycznych obiega pogłoska, jakoby wkrótce rząd miał wystąpić z wnioskiem o rozwiązanie parlamentu.

Wymieniany jest nawet termin tego rozwiązania na dzień 25 b. m.

polityką zaciętego, lecz bezowocnego uporą. Hasła odzyskania Wilna, powtarzane w ciągu lat, stały się martwym wyrazem, retoryką, a droga obrona do Wilna zmieniła w mgłę, gdy przekracza linie demarkacyjne. Jedni z widocznych złośliwością krzyczą o krzywdzie, wyrządzonej Litwie, o zemście i na ulicach Kowna odważnie urządzają papierowe wiece. Inni znowu nawołują do zjednoczenia i przy gotowywaniu się do odzyskania Wilna. Ale ani jedni, ani drudzy nie wskazują, w jaki sposób będzie dokonane to odzyskanie. Dlatego wszystkie obchody żałobne nabyły charakteru biurokratycznego bez żywej, twórczej myśli, bez wyraźnej drogi do celu, bez realnej treści”.

Znamienne koleje losów wojny w Chinach.

Wróg już u wrót Pekinu.

Agencja telegraficzna „Express”.

London, 16 października.

Sytuacja wojskowa pod Pekinem przybrała nadszpejdziany obrót. Podczas gdy komunikat sztabu Czang-Tso-Lina mówił o zwycięstwach nad armią powiatu Szan-Si, okazuje się, iż kontr ofensywa marszałka Czang-Tso-Lina została wstrzymana i żołnierze cofają się na Pekin. Główne siły armii marszałka znajdują się w pobliżu 50 km. od Pekinu. Straże przednie dotarły już nawet do przedmieścia Pekin. Kawalerja mandżurska, w której generał Czang-Tso-Lin pokła-

dał wielkie nadzieje, została zupełnie rozgromiona. Sprawozdawcy dzienników angielskich donoszą, iż wbrew oświadczeniom sztabu Czang-Tso-Lina pod Pekinem znalazły się nie oddziały nieregularne lecz armia regularna, o znacznej sile. Minister spraw zagranicznych rządu pekińskiego zwołał korespondentów pism zagranicznych i zaznaczył, iż w najbliższych godzinach należy oczekiwać ataku na Pekin. Dzielnice poselstw zagranicznych zostały otoczone przez oddziały wojsk amerykańskich i angielskich. Wielu cudzoziemców wyjeżdża z miasta.

10-lecie SADOWNICTWA POLSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 16 października.

W dniu dzisiejszym sędziowie, prokuratorja i urzędnicy okręgu warszawskiego obchodzili uroczystość 10-letniej rocznicy wprowadzenia sądownictwa polskiego.

RAKOWSKI OPUŚCIŁ PARYŻ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 16 października.

Rakowski opuścił w dniu dzisiejszym Paryż, udając się w towarzystwie swego sekretarza do Berlina. Pani Rakowska pozostała nadal w Paryżu. Rakowski nie złożył odwzajemnej wizyty u prezydenta Francji, dla podjęcia papierów uwierzytelniających.

W krótkim wywiadzie z korespondentem jednego z pism Rakowski stwierdził, że pogłoski, jakoby został on mianowany ambasadorem sowieckim w Tokio, nie odpowiadają prawdzie.

ZJAZD WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Wilno, 16 października.

W dniu 13 listopada r. b. odbędzie się w Wilnie zjazd b. więźniów politycznych z okresu od 1914 do 1920 r.

POSEŁ LUKASIEWICZ U MINISTRA CIELENSA.

Agencja Wschodnia.

Ryga, 16 października.

Poseł polski w Rydze, p. Łukasiewicz, złożył wizytę ministrowi Cielensowi, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu narad, odbytych z marsz. Piłsudskim w czasie pobytu w Wilnie, w sprawach, dotyczących kwestji polsko-litewskiej.

UKŁAD LOTEWSKO-SOWIECKI.

Ryga, 16 października.

Agencja Wschodnia.

Komisja do spraw zagranicznych sejmiku lotewskiego przyjęła 6 głosami przeciwko czterem układ handlowy z ZSSR.



W dniu 12-go października upłynął rok od chwili utworzenia w Czechosłowacji nowej mieszczańskiej koalicji rządowej. Na ilustracji naszej widzimy szefa tego rządu, dr. Ant. Szwehle.



# Na szlaku odrodzenia Niemiec.

Wnikając trochę głębiej w psychologię Niemców, w ich obecne tytaniczne wysiłki we wszystkich niemal kierunkach i w panujące dzisiaj w Niemczech nastroje, — nie trudno dojść do wniosku, że dzisiejsza „urzędowa” pokojowość Niemiec, to tylko czcza formułka i pozór służący do zamydlenia oczu pozostałemu światu. Z chwilowej tylko konieczności Niemcy głoszą na wsze strony swoją jakoby chęć pokojowej współpracy z narodami.

W rzeczywistości planowo i systematycznie czynią Niemcy wszystko, aby przybliżyć ów przyszły moment w swoich dziejach, w którym potęga gospodarcza, mozolnie obmyślane kroki dyplomatyczne, a przede wszystkim siła zbrojna zadecydują o powstaniu Wielkich Niemiec.

Nie jest bowiem dla nikogo tajemnicą, kto pilnie obserwuje tętno życia na arenie polityki międzynarodowej, że polityka zewnętrzna Niemiec daży całą siłą do zajęcia dawnego znaczenia mocarstwa i że jest już niemal w połowie drogi do wytknięcia sobie celu.

Zatarła się już różnica między zwycięzcami i zwyciężonymi i Niemcy cieszą się już dzisiaj pełnym prawie równouprawnieniem w stosunku do głównych państw Europy. Dowodem tego jest choćby udział Niemiec w Radzie Ligi Narodów.

Dalsze cele polityki niemieckiej są już znacznie rozleglejsze, a tem samem i trudniejsze do zrealizowania. Chodzi tu bowiem o odzyskanie ziem „niemieckich” i „półniemieckich”, o „oswobodzenie” Niemców czeskich i o „straszny rewanz” wobec Francji i jej „wasalów”, do których w pierwszym rządzie Niemcy Polskę zaliczają.

W tym celu szuka się naturalnych sprzymierzeńców, przede wszystkim „po krzywdzonych”: Austrię, Węgry, Bułgarię i Turcję. Następnie wchodzi pod uwagę kołos rosyjski, który chwilowo cprawda ma gliniane nogi, ale który w przyszłości może być kolonią dla eksploatacji niemieckiej i jednocześnie groźnym, potężnym mieczem.

Chwilowo jednakże plany niemieckie w kierunku Rosji pokrzyżowały trochę naturalne wypadki polityczne. Między Rosją i Anglią zaszedł konflikt, a Niemcy zmuszone zdezklarować się wyraźnie, półgębkiem osłodziły się za Anglią, która chwilowo większe im daje korzyści. Nic też dziwnego, że nastąpiło pewne oziębienie stosunków niemiecko-rosyjskich.

Pomimo jednak nawiązujących się powoli bliższych stosunków polsko-rosyjskich, liczyć się trzeba z tem, że w przyszłości w razie potrzeby Niemcy znajdą środki, aby Rosję wciągnąć do rydwanu swej odwetowej polityki, a nawet zwrócić ją przeciw Polsce.

Prusy Wschodnie i benjaminek niemiecki — Litwa stanowią niedostateczną komunikację ze Wschodem. Rozszerzeniu tej komunikacji na przeszkodzie stoi Polska. Kiedy więc dojrzeje sprawa, kiedy potęga niemiecka stanie się dostateczną i kiedy ukończą się przygotowania zbrojne niemieckie, prowadzone dziś w tajemnicy przed aliantami, Rosja — zdanem Niemiec — rozbić powinna Polskę, podczas gdy Niemcy rzucają się na Francję, licząc przystem na neutralność Anglii i Włoch, którym rosnąca potęga francuska już dzisiaj trochę zawadzać zaczyna.

Plany te obliczone są na lat dziesiątki, na całe pokolenia nawet. A że nie są one mrzonką, wyległa w mózgoch polityków kawiarnianych, dowodzą tego fakty rozliczne, jasne i nieraz bardzo, niekiedy znów bezcelowe na pozór i nieskoordynowane, pracujące jednak wszystkie dla celów Wielkich Niemiec.

Nie chcąc zagwarantować granic wschodnich, Niemcy dobrze wiedzą co czynią. Pomorze i Górny Śląsk — oto w pojęciu niemieckim najsłabsze miejsca, przez które, albo przez jedno z nich wy-

dzie ścieśniona dziś potęga niemiecka w świat szeroki.

Ze Niemcy gwarantują Francji jej granicę północno-wschodnią, nie dowodzi to niczego. Wszelkie traktaty są dla Niemiec jedynie „świstkami papieru”, które

w myśli tradycji Bismarckowskiej w każdej chwili podrzeć można. Gwarancja granic francuskich — to jedynie sprytna gra dyplomatyczna, mająca na celu uspienie czujności Francji.

Obserwując pilnie coraz to nowe zdo-

bycze niemieckie na arenie polityki międzynarodowej oraz szybkie postępy pracy niemieckiej wewnątrz kraju — przychodzi się tedy do wniosku, że Niemcy dawno już przebyły wstępny etap na drodze swego odrodzenia, że cały impuls życia powojennych Niemiec zwrócony jest w jednym tylko kierunku — odbudowy polityki niemieckiej w przedwojennych granicach.

L. Lydka

# Tempora mutantur...

**W pałacu imperatorów austriackich, polski kompozytor tworzy swoje dzieła. Wywiad wiedeńskiego korespondenta „Kurjera Łódzkiego” z Ludomirem Różyckim.**

**(Popularność Różyckiego w Wiedniu. Polski balet w Operze Państwowej. Kiepara, Lellwa i Różycki. Kiepara a jego pierwszy nauczyciel. Historia o „Djabelskim młyńcu”.**

(Od własnego korespondenta).

Wiedeń, w październiku.  
W Wiedniu bawi od kilku miesięcy Ludomir Różycki. Do niedawna jeszcze miał obok siebie towarzystwo niemało muzykalne. W uroczej willi w Kaltenleutgeben spędzali wywczasami letnie — Lellwa, Różycki i Kiepara.

Spędziłem raz interesujący wieczór w towarzystwie trzech miłych gości z kraju. Specjalnie ze wzruszeniem patrzyłem na wielką miłość, jaką otacza Kiepara swego nauczyciela pierwszego — Lellwę. Wobec niego jest tak skromny i cichutki, jakby to dziś dopiero zgłosił się do niego, jako student nieśmiało pytając, czy ma głos... Potem Lellwa wyjechał. Kiepara przeniósł się do Grandu, a Ludomir Różycki... Na dziennikarskie nogi wysokie są progi miejsca zamieszkania kompozytora „Casanowy”. Różycki mieszka bowiem — dosłownie mówiąc — w pałacu dawnych imperatorów Habsburgskich... w Schoenbrunnie.

Tak to bowiem Wiedeń, „miasto muzyki i pieśni” zawsze sercem gości wybitnych twórców zagranicznych i oddaje im apartamenty, w których dawniej królowała intryga cesarska — a teraz niech królowie Sztuka.

Przez wspaniałe podwórce dawnego zamku cesarskiego, przez arkady i cudowne aleje przechodzę, a myślmi masowała się: — Hej, kto byłby kiedyś w snach swoich najśmielszych pomysłach, że w pałacu Franza Habsburga tworzyć będzie swoje pieśni „polski kompozytor”?

Zastaję mistrza Różyckiego pochylonego nad fortepianem. Dobrym, zdaje się nieodstępnym uśmiechem wita mnie.

— Pogawędka prasowa? Ależ bardzo chętnie...

— Lubię Wiedeń, — zaczyna Różycki swobodną pogawędkę. — Wiedeńczycy są niezmiernie muzykalni, cała atmosfera wiedeńska, powiedzielibym tracił muzyką. Ta muzykalność Wiednia nie jest żadnym produktem sztucznym, ale prosto wrodzona duszy Wiednia. Opera wiedeńska mimo ciężkich warunków zachowała swoją świętość.

— Czy mógłbym zapytać, jakiego swoje dzieło najbardziej pan kocha? Twórca ma zawsze także jedno „ulubione dziecko”.

— Czy ja wiem? Może przecież prawda, że najbardziej kocha się najmłodsze dziecko... a zatem kocham najbardziej — „Beatrix Cenci”. Ale też balet „Pan Twardowski”...

— Tak, tak czytałem... „Wiener Journal” tak entuzjastycznie pisze dziś o muzyce Pańskiej, z drugiej strony dowiaduję się o tem, że „Pana Twardowskiego” uirza wiedeńczycy w Operze Państwowej.

— Tak jest, toczą się penetratacje i nie długo uwiecznione zostaną pomyslnym skrzykaniem. Ot proszę spojrzeć...

Na biurku piętrzą się stosy listów, ofert zagranicznych, listów dyrektorów operowych...

— Niestety, nie mogę się tem wszystkim zająć. Pracuję bardzo intensywnie nad nowym baletem o niesamowitym tytule „Młyn djabelski”.

— Czy to może jaka bajka?

— Nie, nie będzie to żadna bajka, jakby się po tytule wydawało, żadna bajka, ale symbol wirującego życia wielkiego miasta — powiedzielibym, że dażyłem do ujęcia demonicznej duszy wielkiego miasta, zaklętej w symbol tańca...

— W jakim stadium znajduje się już praca?

— Już prawie jest na ukończeniu...

— Szczegółik reporterski, mistrza...

Jak już dziennikarz męczy, to i takim zapytaniem: W jakiej porze pracuje pan?

— Otóż w dzień nie prawie. Powiedzieli bym, że praca dniem wydaje mi się niemożliwa. Ale wieczorami, że się tak wyrażę — dodaje z uśmiechem — budzi się we mnie „twórczy duch”. Chyba, że spędzam chwilę wieczorną z moim przyjacielem Rungiem, reżyserem Opery Państwowej, piękne chwile przy mocnym Heurigerze... Popijam doskonałe wino, wsłuchuję się w walce Strausserowskie, a w duszy mienie dalej mój „młyn djabelski”. To też, gdy wróce późnym wieczorem, świt mnie nie raz wita przy fortepianie — i moja małżonka, w ciągłej obawie o moje zdrowie...

— A jak długo zamierza pan zostać w Wiedniu...?

— Tak długo, aż „Młyn djabelski” puszczony zostanie w ruch...

Proszę Różyckiego, by był łaskaw zagrać coś ze swojej djabelskiej historii.

— Niech słysze — powiadam, — jak w tym pałacu cesarskim rozlega się polska pieśń...

Uprzejmy gospodarz znowu swoim do brym, jowialnym uśmiechem, siada do fortepianu i gra fragmenty z „Młyna djabelskiego”.

Wrażenia? Muzyka to o charakterze wybitnie rytmicznym, w niektórych tańcach tego nowego baletu wyczuwa się tak że nutę tańców nowomodnych.

## O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

### ECHA POŻYCZKI.

„Gaz. Warsz. Por.”: Powiedzmy sobie otwarcie: walutę złotą w obecnej chwili wprowadzili w Polskę bankierzy amerykańscy.

Stany Zjednoczone mają u siebie walutę złotą, a cierpią na tem, że na kontynencie europejskim brak tej waluty hamuje import towarów, stanowi niejako barierę celną. To też dają one systematycznie do tego, by wprowadzić w Europie walutę złotą. Wypyskują w tym celu swoje stanowisko, jako najpotężniejszego wierzyciela świata. Im bardziej jakiś kraj potrzebuje kredytu zagranicznego i w im trudniejszych warunkach znajduje się, o ile chodzi o jego uzyskanie, tem podatniejszy jest na te wpływy. Stąd pochodzi to paradoksalne zjawisko, że wbrew naturalnemu porządkowi rzeczy, we wprowadzeniu waluty złotej przodują kraje finansowo słabsze, jak niedawno Belgia a dzisiaj Polska.

Polska otrzymuje coś więcej niż kredyt: otrzymuje nowy ustrój monetarny, otrzymuje „plan stabilizacyjny” i zagranicznego „doradcę”.

Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza warunki walutowe. Została przeprowadzona dewaluacja złotego, nowy złoty, możnaby powiedzieć złoty Nr. 2, równa się 1,72 dawnego złotego. Plan stabilizacyjny nakazuje wprowadzenie ustawowej wymiarności złotych na złoto. Mamy więc teraz walutę złotą, a nie poślaczoną.

Przed taką reformą broni się Francja, bronią się Włochy i inne kraje. I dzisiejsza reforma nie ma charakteru organicznego, przychodzi niejako z zewnątrz. Wywoła niewątpliwie pewne wstrząśnienia. Wystąpią z pretensjami nowi wierzyciele, których wierzycielności wyrażone są w dawnych złotych. Co ważniejsza będzie ta reforma pobudką do podwyższenia cen i jak wiadomo, ani ceny hurtowe, ani koszty utrzymania, ani przedewszystkiem płace, nie osiągnęły jeszcze poziomu wyrażonego przez stosunek nowego złotego do dawnego.

„Warszawianka”: Właściwie możnaby twierdzić, że krzywdą dla społeczeństwa polskiego, a specjalnie dla ostatnich ministrów skarbu, jest nadanie pożyczce

charakteru stabilizacyjnego. Złoty, który ma procent kruszcowego pokrycia, który ustabilizował się życiowo, pożyczki zagranicznej do stabilizacji nie potrzebuje. Oddanie zasługi, osłabienie tej własnymi siłami społeczeństwa, finansami amerykańskimi jest, naszym zdaniem, przez to, które postanowienia pożyczki nadmiernie przesunięte na niekorzyść naszych własnych wysiłków.

Cała pożyczka ułożona jest tak, że rząd żyłczy, ale pieniądze otrzymuje Bank Polski. Rząd polski zobowiązuje się również inne wyłożyć na rachunek do Banku Polskiego, z czenie, rozrost, potęga naszej instytucji emblematycznej i zdrowo zostaje niesłychanie wzmocniona. Tem mocniej jednak baczyć musimy, a ten ster życia gospodarczego w polskich porach rękach.

„Głos Prawdy”: Pożyczka przeznaczona jest głównie na stabilizację. Wpływając jednak do Banku Polskiego i zwiększając obieg pieniężny, przyczynia się niewątpliwie do poważnego potania i osłabienia kredytu a tem samem wpłynie ożywczo na tętno życia gospodarczego kraju.

### WSZYSCY WINNI, PRÓCZ PRAGIER

Pragier pisze w „Robotniku”: Nikt się chyba nie ludzi co do tego, że przyszy Sejm inaczej będzie traktowany przez niż Sejm obecny, jeżeli ten przyszy Sejm będzie równie wobec rządu bezbronny. A bezbronność dzisiejszego Sejmu, niezdolność jego do walki godności przedstawicielstwa narodowego ma być źródło przecie nie w czem innym, jak tylko reakcyjnej większości tego Sejmu. Większość nie chce prowadzić walki z rządem, który spełni i spełnia wszystkie jej postulaty gospodarcze. A już żadnej nie ma po temu racji, by ta reakcyjna większość narażała się bliskiemu sobie rządowi obronie demokracji parlamentarnej, po której znacznie mniej się dla siebie spodziewa, niż „stosunkach bezpośrednich” z rządem. Dlatego to spoiniewieranie parlamentaryzmu w Polsce jest wcale wyłącznym dziełem rządu ale opiera się na solidarnym współdziałaniu z rządem reakcyjnej większości sejmowej.

## Szkoła tańca

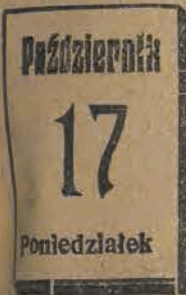
W. LIPINSKIEGO GRAND HOTEL (Traugutta 1).

Wykłady już się rozpoczęły. Wobec nadkompletu zapisanych — zostaną utworzone grupy równoległe. Zgłoszenia przyjmowane są w dalszym ciągu.



# Co dzień niesie?

DZIŚ: Wiktora B.  
 JUTRO: Łukasza Ew.  
 —:—  
 Wschód słońca 6.03.  
 Zachód słońca 16.41.  
 Wschód księży 23.17.  
 Zachód księży 10.49.  
 Długość dnia 10.54.  
 Ubytek dnia 5.55.



## Łódź w hołdzie Najwyższemu Dostojnikowi Kościoła polskiego w Rzplitej.

# J. Em. Ks. Kardynał dr. Augustyn Hlond, Prymas Polski

witany był nadzwyczaj owacyjnie z należąca czią przez całą ludność katolicką.

Jak donosiliśmy przybył wczoraj do Łodzi Prymas Rzeczypospolitej J. Em. ks. kardynał dr. Augustyn Hlond.

Stosownie do zapowiedzi pobyt Najwyższego Dostojnika Kościoła w Rzplitej związany był z odwiedzeniem nowowzniesionego kościoła przy ul. Pomorskiej oraz licznych placówek oświatowych i kulturalnych naszego miasta.

Zarówno w dniu przyjazdu jako też w pierwszym dniu pobytu Najdostojniejszemu Pasterzowi słońca pracy polskiej zgotowała przyjęcie pełne czci i należnego szacunku, witając w Nim symbol wielkości i jedności kościoła katolickiego, który jest, był i będzie niezwykłym przez burzę życiowe okretem, wiodącym wiernych Jemu ku zbawieniu.

J. Em. ks. kardynał Hlond odwiedził poraz pierwszy Łódź, którą z tego powodu spotkał zaszczyt tem bardziej niezwykły, że od chwili pierwszego zarzysowania się jej konturów na mapie miast nigdy tego nie zaznała.

mawiał do zebranych w sali rodziców i do młodzieży, której następnie udzielił błogo sławieństwa pasterskiego.

Serdecznym przemówieniem pożegnaniem ks. dr. Łatki zostały zakończone uro-

czystości, które wśród ludności katolickiej wzniewały wiele gorących uczuć oraz wywoływały niezatarte pełne mocy niespożytej wrażenie, które na długo pozostanie w ich pamięci.

## Wybory do Rady Miejskiej w Częstochowie.

### Spokojny przebieg głosowania.

Wczoraj, stosownie do rozporządzeń władz odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Częstochowie. Wszyscy mieszkańcy stanęli do urn wyborczych. Ogółem złożono 13 list. Wybory miały przebieg zupełnie spokojny. W żadnym z obwodów nie zanotowano ekscesów lub chęci zakłócenia spokoju mimo, iż w wyborach zaangażowani byli także komuniści.

Agitacja stronnictw i ugrupowań była planowa i nosiła charakter umiarkowany. Porządku strzegła policja państwowa. Głosowanie zakończone zostało o godzinie 10 wieczorem. Jak nas informuje nasz korespondent częstochowski o godzinie 2 minut 30 po północy obliczanie głosów trwa i przeciągnie się do rana.

Według dotychczasowych obliczeń głosów z 20 obwodów na ogólną ilość 28 przewagę zdobyła PPS, zajmując chwilowo pierwsze miejsce. Na podstawie przypuszczeń lista Chrz. Dem., która zajęła

również chwilowo drugie miejsce po obliczeniu całkowitem głosów z pozostałych 8 obwodów przeważa.

Trzecie miejsce zajęła lista nr. 16 zjednoczonych żydów.

Miejsce czwarte zajęła komitet katolicki poza tem lista NPR. Niezależnych Socjalistów, lista nr. 20. Sanacja, nr. 17 komunistów oraz inne.

Wnosząc z dotychczasowego przebiegu obliczeń PPS otrzymałaby w przyszłej Radzie Miejskiej od 11 do 12 mandatów, Chrz. Dem. od 10 do 11. Zjednoczeni Żydzi od 6 do 7, Sanacja zaś otrzymałaby tyłko od 1 do 2 mandatów. Komuniści, którzy wystąpili z listą nr. 17 otrzymali stosunkowo wnikłą ilość głosów.

Szczegółowe wyniki obliczeń ostatecznych poda dzisiejsze „Echo Wiecz.”.

Wybory do Rady Miejskiej w Tomaszowie Mazowieckim odbędą się w dniu 23 b. m., tj. w przyszłą niedzielę.

### Od bata do milionów.

## Polski pastuch odziedziczył 5 milionów dolarów po niewidzianym od 25 lat synie.

Między Nakłem a miasteczkiem Wyżysk rozsiał się włoska Wola, w której obowiązką pastucha pełni 70-letni Jan Klatt.

Jedyny syn Klatta Franciszek wyruszył przed 25 laty do Ameryki w poszukiwaniu pracy i szczęścia.

Z początku pisywał do ojca i nawet mu przysyłał pieniądze, lecz później, rozgniewany na ojca za to, że się ożenił z młodszą dziewczyną, zerwał z nim stosunki. Starzec nieraz sobie myślał, że syn nał widoczniej gdzieś zmarł.

Nagle w ubiegłym tygodniu do starostwa przyszła wiadomość, że syn Klatta zmarł przed paru tygodniami w Ameryce i zostawił ojcu w spadku ni mniej ni więcej tylko 5 milionów dolarów.

Szczęśliwy spadkobierca trzyma się je szeze dziarsko i nie okazuje po sobie zbyt wielkiej radości.

— „Szczęśliwi jesteście. — pytamy go. — Chciał Pan Bóg, abym na starość miał pieniądze, to tak zrobił, że będę miał.”

— Co Klatt myśli zrobić z temi pieniędzmi?

Starzec trzasnął batem i oświadczył:

— Póki trzymam ten bat w ręku, a nie pieniądze, nie będę o nich napróżno mawiał, ale to pewno, że trzeba będzie się ożenić.

— I znów z młodą? Co?

— A no młoda zawsze lepsza, jak stara. Przed jej coś zrobi i dopatrzy człowieka na starość. Za pieniądze kupiłbym sobie to oto stadko.

Tu pastuch, przyszły milioner, pokazuje na 50 — 70 sztuk bydła.

— Ależ człowieku, za te pieniądze, które otrzymacie, moglibyście kilka tysięcy takich stadek kupić.

— E, niech pan sobie ze mnie nie żartuje.

Starzec nie chce uwierzyć, że go tak wielkie pieniądze czekają.

Kolo Klatta zaczynają się kręcić różni artyści, proponując mu zgóry różne interesy. W okolicy wre od rozmów o milionerze-pastuchu.

## POŚWIECENIE KOŚCIOŁA ŚW. TEREŚY.

O godzinie 10.30 rano procesje ze sztan darami ze wszystkich świątyń łódzkich, delegacje, bractwa i stowarzyszenia z duchowieństwem i przedstawicielami władz rządowych na czele ustawiły się przed nowo wybudowaną świątynią OO. Salezjanów pod wezwaniem św. Teresy, przy zbiegu ulicy Pomorskiej i Zagajnikowej.

Punktualnie o godzinie 11 rano J. Em. ks. Prymas dr. Hlond przybył na miejsce w otoczeniu duchowieństwa łódzkiego z J. E. ks. biskupem dr. Tymienieckim na czele. Po dokonaniu poświęcenia świątyni Najdostojniejszy Gość otworzył podwoje kościoła, poczem odprawili uroczystą sumę w asyście ks. oficjła dr. Baczka jako archidjakona diecezji łódzkiej oraz prałatów i kanoników. Jednocześnie z uroczystą Mszą celebrowaną przez J. Em. ks. Prymasa wewnątrz świątyni, nazewnątrz przy ołtarzach połowych kapłani odprawiali również nabożeństwa.

## W ZWIĄZKU MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ.

O godz. 4.15 po południu J. Em. ks. Prymas dr. Hlond zwiedził, udzieliwszy jednocześnie błogosławieństwa pasterskiego, Dom Patronatu nad Młodzieżą Rzemieślniczą przy ulicy Gdańskiej 111.

Księcia kościoła u wejścia przyjął Komitet chlebem i solą. Orkiestra związku młodzieży odegrała hymn powitalny.

W głównej sali związku, wypełnionej po brzegi młodzieżą rzemieślniczą powitał J. Em. ks. Prymasa chór, poczem w imieniu młodzieży przemówił dyr. Tomaszewski, następnie przemawiali ks. kapłan St. Nowicki oraz kilku innych przedstawicieli związku młodzieży. J. Em. ks. kardynał Hlond wygłosił mowę pełną pokrzepienia w słowach, które jak ziarna z wiara i nadzieją padały na serca i dusze zebranych, kładąc szczególnie silny nacisk na wychowanie młodzieży.

Przemówienie swoje zakończył J. Em. ks. Prymas okrzykiem: „Niech żyje katolicka młodzież diecezji łódzkiej.”

Po błęsko godzinnym pobycie książe kościoła odjechał do ogniska Harcerstwa Polskiego przy ul. Ewangelickiej 9, skąd udał się do zakładów wychowawczych O. O. Salezjanów w Szkole Rzemiosł przy ul. Wodnej.

## U KSIĘŻY SALEZJANÓW.

Dostojny Gość wprowadzony został do sali dolnej, gdzie ze sceny powitał Go obecny dyrektor szkoły ks. dr. Pietrzyk który w przemówieniu powitalnym wyraził również podziękę J. E. ks. biskupowi dr. Tymienieckiemu, władzom miejscowym i Duchowieństwu za skuteczną pomoc w organizacji placówki wychowawczej dla młodzieży w Łodzi.

W imieniu wychowawców szkoły przemawiali dwaj uczniowie, poczem chór szkolny wykonał kilka utworów przy udziale orkiestry.

W czasie przerwy, Komitet przyjęcia po dejmował Dostojnych Gości w górnej sali Szkoły, przyczem wygłoszono kilka przemówień i toastów.

Po przyjęciu J. Em. ks. Prymas prze-

## ZAKON O.O. BONIFRATRÓW PLANUJE BUDOWĘ SZPITALA.

Zakon O.O. Bonifratrów w Chojnach przystąpił do prac związanych z zebraniem odpowiedniego funduszu, przeznaczanego na budowę szpitala. W tym celu zawiązał się komitet pod przewodnictwem ks. oficjła Baczka. Komitet podzielił m. Łódź na obwody, w których zorganizowane zostały komitety obwodowe. Jeden z tych komitetów rozpoczął już pracę. By ułatwić pracę tym placówkom komitet główny za naszym pośrednictwem zaprasza osoby gotowe do usług społecznych, by wzięły w pracach udział.

## GRUPA NAUCZYCIELI WARSZAWSKICH ODWIEDZI ŁÓDŹ.

Sekcja krajoznawcza przy zarządzie głównym Zawodowego Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych w Warszawie zapowiedziała przyjazd swych członków do Łodzi w dniu jutrzejszym.

Wycieczka zwiedzi szkołę przemysłową państwową i Wdzweska Manufakturę, poczem powróci do stolicy. (b)

## Dyrektor Szyfman spłaca należności pracownikom teatralnym w Łodzi.

W swoim czasie zawarta została po długich pertraktacjach umowa pomiędzy związkiem pracowników Teatru Miejskiego w Łodzi a dyrekcją teatru p. Szyfmana w sprawie regulacji olbrzymich zaległości plac pracowniczych, które powstały wskutek deficytu kasowego w budżecie teatru. Według tej umowy zobowiązał się dyr. Szyfman do spłacenia powstałych zaległości w okresie do połowy roku 1928, a mianowicie co miesiąc po 1500 złotych. Na trudności natomiast napotyka regulacja zaległości z tytułu gaź aktorskich, które mają być spłacone w wysokości tylko 25 proc. W sprawie tej prowadzi rokowania Zw. Art. Scen Polsk., przyczem wyłonili się ostatnio możliwości pomyślniejsze. Władaczą tych zaległości gaź artystycznych. (e)

## STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-SOWIECKIE.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zostanie podpisana umowa między grupą przemysłowców polskich a przedstawicielstwem handlowym Rosji Sowieckiej t. zw. Sowpoltorgiem w Polsce, zgodnie z którą dostarczone zostaną sowieckim organizacjom gospodarczym przez przemysłowców polskich wyroby wartości kilkudziesięciu milionów złotych.

## WCIELENIE POBOROWYCH DO SZEREGÓW.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się okres wcielania do pułków poborowych rocznika 1906 oraz tych poborowych roczników starszych, którzy dotychczas korzyli się z prawa ulg i odroczeń. Wcielaniu zatem podlega również poborowi z cenzursem. Wszyscy podlegający wcielaniu już o godzinie 8 rano w dniu dzisiejszym winni być zameldować się z kartą powołania w formacjach wyszczególnionych na karcie wcielania.

## OPIEKA NAD BEZDOMNYMI.

Onegdaj Ministerstwo Spraw Wewn. nadesłało do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi okólnik, dotyczący opieki nad bezdomnymi. Ministerstwo zwraca uwagę, iż każda gmina i każde miasto oddzielnie powinno opiekować się bezdomnymi, nie obciążając miast innych. W wypadku, gdyby bezdomni przeniesli się z jednego miasta do innego i tam zabiegali o opiekę miasta, Magistratom przysługuje prawo wysiedlenia ich pod przymusem do rodzinnego osiedla z zadaniem od danej gminy zapłaty kosztów.

## Zebrania kontrolne rezerwistów.

Biurowojskowo - policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, iż w dniu 17 października winni się do zebrania kontrolnych stawić następujący szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronją (kat. A, C i C jeden) roczników 1901, 1899 i 1887 oraz ci z roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrania kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego dotychczas nie spełnili.

Zamieszkali na terenie PKU Łódź-miasto I (Komisarjaty Pol. Państw. II, III, V, VIII, IX i XI): Rocznik 1887 o nazwiskach na litery C i D — w lokalu przy ul. Leszno nr. 7/9 (koszary 28 p. S. K.) rocznik 1899 o nazwiskach na litery Ba do Bn — w lokalu przy ul. Konstanyńowskiej nr. 62 (koszary 31 p. S. K.).

Z przynależnych do PKU Łódź-miasto II — zamieszkali na terenie komisarjatu I: Rocznik 1887 o nazwiskach na litery od M do Z — w lokalu przy ul. Leszno nr. 7/9 (koszary 28 p.) rocznik 1899 o nazwiskach na litery od G do K — w lokalu przy ul. Konstanyńowskiej 81 (koszary 4 Bonu Sanitarnego).

Zebrania kontrolne zaczynają się o godz. 9-ej rano. Rezerwiści winni się stawić punktualnie z książeczką wojskową, kartą mobilizacyjną i innymi posiadanymi dokumentami wojskowymi.

## TRANZAKCJE EKSPORTOWE W PRZE MYŚLE ŚREDNIM.

Rozwój eksportu włókienniczego Łodzi ujawnia od kilku miesięcy zdolność konkurencyjną w kierunku umiarkowanego przystosowywania się do potrzeb wszelkich rynków. Obecnie transakcje eksportowe realizować zaczyna także i średni przemysł, który w ostatnim czasie zawarł szereg korzystnych transakcyj w dziedzinie wywozu większych partij manufaktur na rynki wschodnie. Również i importerzy rumuńscy podczas swej ostatniej wizyty w Łodzi, która zakończyła się sfinalizowaniem zamówień — zainteresowali się poważnie towarami, wyrobianymi przez fabryki średniego przemysłu.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: L. Pawłowskięgo Piotrkowska 309, S. Hamburga, Główna 40, B. Gluchowskięgo, Narutowicza 4, J. Słukiewicza, Kopernika 26, A. Charemży, Pomorska 10, A. Potasza, Plac Kościelny nr. 10. (b)



### Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Poniedziałek, 17-go października.  
 Warszawa, 1111 — m. 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.00 Odczyt p. t. „Projekt ustawy o ustroju szkolnictwa” cz. II, wygłosi p. Władysław Radwan (dział „Pedagogika i szkolnictwo”); 16.25 Nad program, komunikaty; 16.40 Odczyt p. t. „Bożna antena”, wygłosi p. Bruno Winawer („O najważniejszych zdarzeniach w nauce i technice”); 17.05 Komunikaty PAT; 17.20 Odczyt p. t. „Kleśka powodzi w Małopolsce Wschodniej, a choroby nagminne”, wygłosi dr. Henryk Paletester (dział „Higiena”); 17.45 Program dla młodzieży i dzieci (Przegląd najnowszych wydawnictw książkowych dla dzieci i młodzieży) wypowie Henryk Ładosz; 18.15 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości, wypowie p. Tadeusz Bocheński; 19.35 Lekcja języka francuskiego; 20.00 Audycja, poświęcona Rumunii. Komunikat z konferencji porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego; Hymn narodowy rumuński; Przemówienie p. Davilla, posła i ministra pełnomocnego rumuńskiego; Kilka słów o Rumunii, wygłosi red. Kazimierz Polak; 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony muzyce rumuńskiej. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy Ozimifskiego, Stanisława Argasińska (spiew), Leopold Szpinański (fort.), prof. Ludwik Urstein (akomp.). Podczas przerwy koncertu biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Słowo wstępne wypowie red. Mateusz Gliński; 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policji, PAT, sportowy oraz nadprogram.

### WYPŁATA NALEŻNOŚCI CZŁONKOM KOMISJI OBWODOWYCH.

Magistrat m. Łodzi sporządził już listę osób, którym za pracę w komisjach wyborczych przysługuje prawo poboru wynagrodzenia. Należności wypłacone zostaną w bieżącym tygodniu najpóźniej do czwartku pierwszej osobom ze stu komisji obwodowych, a wreszcie pozostałym. Wszyscy członkowie komisji obwodowych wyborczych zostaną powiadomieni przez Magistrat o dniu wypłat.

### ZMIANY PERSONALNE W FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia omawia no szereg zmian personalnych, jakie miały nastąpić wobec wpływu kadencji. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono skład zarządu obwodowego pozostawić o ile chodzi o przedstawicieli samorządu łódzkiego bez zmian. Zmiana nastąpiła tylko na stanowisku przedstawiciela samorządów prowincjonalnych, gdyż zamiast dotychczasowego członka zarządu obwodowego b. prezydenta m. Pabjanic Janrowskiego do zarządu obwodowego wszedł prezydent m. Piotrkowa Szmidt. (e)

### DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI.

Wczoraj miały miejsce dwa nieszczęśliwe wypadki, którym ulegli dwaj 7-letni chłopcy F. Kirsztajn i E. Kenig. Kirsztajna najechał na Placu Kościelnym furgon rzeźnicki. Koń uderzył chłopca tak nieszczęśliwie, że stracił on przytomność i wpadł pod koła ciężko naładowanego furgonu. Kirsztajna wkrótce zmarł. Druga ofiara nieostrożności Kenig spadł z poręczy schodów trzeciego piętra ulegając wstrząsowi mózgu.

Pogotowie ratunkowe odwiezło Keniga do szpitala św. Józefa.



### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj oraz w dalszym ciągu w piątek cieszą się rekordem powodzenia „Kredowe Koło”. Na dziś większość biletów już rozsprzedana, na piątek sprzedaje od dziś kasa zamawiać.

Jutro po cenach popularnych przezbawna „Panna Flute” z nieporównaną Stefanią Jarkowską. Będzie to już jedno z ostatnich powtórzeń wybornej komedii Verneuil'a.

Środa świeżo wystawiona „Królowa Biarritz” z kapitalnym Michałem Zmierzem w roli „pechowca” Ramondin'a. Ceny popularne.

### TEATR POPULARNY

Dzisiaj „Pieczęć Milczenia” po raz przedostatni. Ceny najniższe. — Bilety w kasie teatru.

### „HISZPAŃSKA MUCHA”

Wtorek, środa i czwartek tylko trzy przedstawienia świetnej krotkowilli w 3 aktach p. t. „Hiszpańska Mucha” z p. Zielińską, Bieleckim i Urbańskim w rolach głównych. W piątek po raz ostatni „Pieczęć Milczenia”.

W sobotę premiera angielskiej komedii „Maż z loterii”. Kasa czynna od 11 rano do 3 i od 5 do 9 wieczór.

### TEATR LITERACKO-ARTYSTYCZNY „GONG”

Dzisiaj trzeci dzień programu inauguracyjnego pod tytułem „Jazda do Łodzi”, który z miejsca zdobył sobie powodzenie. Rozbawiona publiczność hucnie oklaskuje wykonawców. Specjalnym powodzeniem cieszą się sketche: „Przewrót w Pikułkowie”, „Ich dwóch, ona jedna” z pp. Bukojemską, Popielewską, Skonecznym i Bołciem Kamińskim na czele. Huczne oklaski zbiera p. Bukojemski i p. Skoneczny za numery solowe. P. Talarico urodą i głosem zdobyła sobie odrazu sympatię, program ma powodzenie zapewnione na dłuższy czas. Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz.

# KURJER SPORTOWY.

### TURYŚCI — POLONJA 1:0 (1:0).

Polonia w Łodzi w roku bieżącym grała trzy razy i jedynie pierwszy występ jej na początku sezonu zawodowił publicznie. Pokazała ona wówczas grę naprawdę ładną. Wczorajszy natomiast mecz udowodnił, że Polonia obecnie znajduje się w skandalicznej formie. Jedynie jej bramkarz Kisieliński (nowy nabytek) jest naprawdę godny uznania. Mecz rozgrywał się stale w zmiennej przerwie i przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie miejscowej. Jedyną bramkę dnia uzyskał Kubik Olek ładnym strzałem. Sędziował b. dobrze p. Niedźwirski ze Lwowa.

### L. T. S. G. — GARBARNIA 2:1 (1:0).

Drużyna Garbarni, która zastąpiła Podgórze, z którym ŁTSG ostatnio rozegrało mecz o mistrzostwo Lig Okręgowych w Krakowie z wynikiem 3:0 na swą korzyść przedstawia dość ładny zespół, który przy większym szczęściu mógł z powodzeniem wynik uzyskać na swą korzyść. Obie zwycięskie bramki uzyskali Hope i Herbst reich, dla Garbarni lewy łącznik. Sędziował ku ogólnemu zadowoleniu p. Piotrowski, którego obie drużyny zgodnie zaprosiły.

Mecz odbył się na boisku przy ulicy Wodnej. ŁTSG posiada w mistrzostwie Lig Okręgowych 4 punkty i jest obecnie groźnym pretendentem do tytułu mistrza Lig i wejścia do extra klasy piłkarskiej.

### SZTAFETOWY BIEG LEKKO-ATLETYCZNY ŁÓDŹ—RZGÓW—PABJANICE.

W dniu wczorajszym na szosie Łódź—Rzgów—Pabjanice odbył się na przestrzeni 14,6 km. bieg sztafetowy pod protektorem p. starosty Rzewskiego organizowany przez ŁOZLA. Bieg rozpoczął się o godz. 10 rano startem z Chojen. Wybiegło 5 sztafet w składzie: ŁKS, Kruschender, Sokół, Strzelec, Burza. Punkty zmian pałeczek było 7. Każdy punkt wynosił 2 km. Pierwsze miejsce po nadzwyczajnej walce ze sztafeta Kruschendera wywalczyła sobie drużyna ŁKS w składzie Andrzejewski, Łazuchiewicz, Kościelski, Welnic, Szczepiek, Laufer I, Laufer II i Starosta w czasie 48.48 4/5. Drugie miejsce Kruschender w czasie 49.12 2/5, trzecie Sokół (Łódź) 52.31 1/5, czwarte Strzelec (Łódź) 52.42 i piąte Burza w czasie 54,6. Drużyna zwycięska otrzymała 2 nagrody cenne 1) Magistratu m. Łodzi przechodnią i ŁOZLA przechodnią oraz 8 żetonów.

### MISTRZOSTWO WOJ. ŁÓDZKIEGO NA TORZE.

Zamknięcie sezonu kolarskiego w Łodzi. Mistrzostwo Województwa Łódzkiego.

go zdobył Szmidt w czasie ostatnich 200 mtr. 14 sek. przed Zybtertem i Reulem. Mistrzostwo m. Łodzi zdobył Szmidt przed Reulem i Braunerem. Mistrzostwo ŁTK zdobył Wiśniewski 14 1/5. Mistrzostwo Unionu zdobył Szmidt 13 1/5. Mistrzostwo ŁKS zdobył Reul 14 sek. Mistrzostwo Resursy zdobył Zybter 14,2. Mistrzostwo Makkabi zdobył Reichtman 15,6. Po zawodach wręczona została przez wiceprez. Groszkowskiego nagroda przechodnią Magistratu m. Łodzi Jerzemu Walińskiemu za bieg kolarski o tą nagrodę.

### MISTRZOSTWO LIGI W POLSCE.

Warszawa: Zawody pomiędzy Legią Ruchem zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Bramki uzyskali Czeszewski dla Legii i Frost dla Ruchu. Gra ze strony Ruchu, bardzo ładna. Sędziował p. Ziemiański.

Katowice: Warta — I. F. C. 5:1 (3:0). Sensacyjny wynik, lecz w zupełności zasłużony. Bramki uzyskali dla Warty Przybysz 2, Staliński 1, Szerfke 1 i Radajewski 1. Dla I. F. C. Dietman. Sędziował Reattig z Łodzi dobrze.

Łwów: Wisła — Hasmona 2:2 (1:1). Niespodziewany rezultat, ciężko wywalczony przez Wisłę. Hasmona prowadziła 2:1 na 5 minut przed końcem gry. Wisła bez Balcera. Bramki dla Wisły — Rejman z wolnego i Czulak. Dla Hasmony — Steerman z wolnego i Parnes. Sędziował p. Przeworski.

Kraków: ŁKS — Jutrzenka 2:2 (2:0). Gra nadzwyczaj ostra, spowodowała wydalenie przez sędziego 2 graczy z obu drużyn przed przerwą i 2 po przerwie. Obie bramki dla łodzian padły do połowy przez Stolarza i Aldka. Miller mocno kontuzjowany. Jutrzenka po przerwie wyrównując ze strzałów Krumholtza i Halperna. Sędziował pierwszy mecz ligowy p. Detowski ze Lwowa.

Cracovia — Pogoń 2:2 (1:1). Mimo towarzyskiego charakteru zawodów mecz zakończył się skandalem i był prowadzony bardzo ostro a nawet brutalnie. Pogoń nie zastosowała się do decyzji sędziego nie pozwoliła strzelić sobie rzutu karnym, wobec czego sędzia zawody przerwał. Bramki uzyskali Gintel dla Cracovii i Kuchar dla Pogoni. Sędziował p. Arczyński.

### ŁKS III — Pogoń 7:2 (3:2).

Burza — Union 4:1.  
 PTC — Sokół 2:0.  
 Union — Hakoah 0:0.

### GABINET

**Lek.-Dentus.**  
**TONDOWSKA**  
 51 Główna 51  
**LECZENIE**  
 plombowanie zębów.  
**ZĘBY** sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote Splaty czeskie.

### Dr. med.

**PRYBULSKI**  
 powrócił  
 choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.  
 Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia) Zawadzka nr. 1.

### Dr.

**H. LUBICZ**  
 Cegielniana 43 — tel. 41-32. —  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywaniem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8  
 Lek.-dentysta **P. Żywnicka-Kahanowa** powróciła  
 Konstantynowska 9  
 Telefon 33-53.

### Dr.

**P. BRAUN**  
 Południowa 23  
 Specjalista  
 Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 od 5—8 i wiecz.

**Poważna firma poszukuje natychmiast inteligentnego AKWIZYTORA**  
 z dobrymi stosunkami w Łodzi.  
 Zgłoszenia z fotografią składać do administracji pisma pod „Pracowity”.

**HEMOROIDY**  
 STAN ZAPALNY • KRWAWIENIE • SWĘDZENIE  
  
**USUWA HEMORIN-KLAWE**

**OGŁOSZENIA DROBNE.**  
 do 10 groszy za wyraz. Dla doświadczonej pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

### Nauka i wychowanie

Politynowany nauczyciel udziela polskich, łaciny, fizyki, matematyki — w zakresie ośmiu klas. Przeprowadza do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów. — Klasa 4 mieszace. — 6-go Sierpnia 14 w podwórzu.  
 Student udziela 10 lekcji. Zakres 8 klas. Gdańska 46. m. 12. 7731  
 Stenografii biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Żądacie prospektów. 5198

### Kupno i sprzedaż

**MEBLE.** Dywany, Łóżka metalowe, otmiany, leżanki ma terace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble kuchenne, biurkowe, biurka, biblioteki, stażerki, Wieszadła, białe salonki. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.  
 Sprzedam restaurację pod Łodzią. Władomość w Łodzi, tel. 7-46.

### Polwark siedmiol

Polwark siedmiol włokowy w którym znajduje się młyn matorowy do sprzedania. Blisko szeregów — Poczta Tuszyń folw Golygów II-gi. 7802

Sprzedam samochód marki Puch 4 osobowy 2 cylindrowy na chodzie w dobrym stanie bardzo tanio ulica Grodziska 11.

### Posady i prace.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kurs fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wycenzurują listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pianina na maszynach, towarzystwa — angielskiego, francuskiego — niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów! 5082  
 Potrzebny stolarz lub stelmach. Cegielniana 62 u gospodarza.

Poszukuje się zastępcy-wspólnika z kapitałem 3000 zł. do restauracji do brzo prosperującej. Wiadomość: Łódź, Pawia 11. 7678

### Matrymonialne

Chcesz szybko wyjść za mąż? Wyślij swoje zdjęcie do Biura Pośredniczeń Matrymonialnych w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — W kładzie listownej wysyła się kilka zdjęć. Wyślij ofertę, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść za mąż lub się ożenić. Warunki przyjęcia nie. Wybór obojętny.  
 Zagubione dokumenty  
 Józef Kołodziejko zgubił książeczkę wojskową nr. 1 w P. K. U. — maszów  
 Maria Gercan zgubiła książeczkę Kasy Chorych, nr. 1 w Łodzi

### Różne

Na wypłatę! Swetrowe płaszcze długie i krótkie — śniegowce, aksamity i flanely deseniowane na szlafroki. — Leon Rubaszkina, Kilińskiego 44.  
 Na wypłatę! Białe i różowe, franki, koldry, chustki. Leon Rubaszkina, Kilińskiego 44 4621  
 Na wypłatę! Jedwabne, wełniane i bawełniane towarzyszy Leon Rubaszkina Kilińskiego 44